



Z Ewangelii św. Marka

Jezus udał się ze swoimi uczniami do wiosek pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: „Za kogo uważają Mnie ludzie?” Oni Mu odpowiedzieli: „Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków”. On ich zapytał: „A wy za kogo mnie uważacie?” Odpowiedział Mu Piotr: „Ty jesteś Mesjasz”. Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: „Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie”. Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je”. †

Mk 8, 27–35

Życie ceną Ewangelii

W opisie wydarzenia pod Cezareą Filipową wyczuwa się wewnętrzne napięcie. Widać już elementy dramatu, który w przyszłości miał wstrząsnąć nie tylko Apostołami. Zapowiedziana męka, śmierć i zmartwychwstanie wstrząsnęły posadami całego stworzenia. Pan Jezus przygotowuje swych najbliższych nie tylko na widok Mesjasza umierającego na krzyżu, ale na prześladowania, które będą udziałem i Apostołów i wszystkich Jego uczniów. Nauczanie Ewangelii będzie miało określoną cenę. Wyobrażenia Piotra o Mesjaszu spotkały się z tak zdecydowaną odpowiedzią, że już nie było żadnych wątpliwości: pójście za Jezusem będzie kosztować życie.

Ale prześladowania i próba cierpienia będą poprzedzone tym zasadniczym pytaniem: kim jest Jezus? To pytanie słyszy każdy z nas. I musi dać sobie i światu tę właściwą odpowiedź.